

Intronizacja Najświętszego Serca Pana Jezusa

Historia i założenia teologiczne

Słowo „intronizacja” stało się jednym z bardziej popularnych słów teologicznych, wokół którego toczą się w ostatnim ćwierćwieczu rozmaite debaty. Jest to na pewno interesujące, a nawet intrygujące, dlatego ten w sumie „młody” neologizm teologiczny zwraca taką uwagę. Warto więc zająć się jego genezą, gdyż w ten sposób można znaleźć pewne światła dotyczące jego rozumienia i jego przesłania teologiczno-duchowego. Jest to tym ważniejsze, że do „intronizacji” odwołują się różne ruchy o charakterze duchowym, duszpasterskim, a także społecznym i politycznym. Najczęściej „intronizacja” pojawia się w ramach kultu Najświętszego Serca Jezusa, w którym jest obecne od ponad stu lat. Pojawia się ono także współcześnie w kontekście kultu Chrystusa Króla. Nie zawsze jest ono jednak właściwie rozumiane, a niekiedy jest nawet nadużywane przez zastosowania ideologiczne. W takim kontekście, mając na celu przybliżenie jego treści i znaczenia, spójrzmy na jego genezę i na zawarte w nim przesłanie duchowe.

1. Przemiany w kulcie Najświętszego Serca Jezusa

W wieku XIX dokonał się znaczący zwrot w kulcie Serca Jezusa, zyskując mocno akcentowany wymiar społeczny¹. Błogosławiony papież Pius IX w swoich licznych przedsięwzięciach mających na celu odnowę życia chrześcijańskiego i uzdolnienie Kościoła do zmierzenia się z ówczesnymi prądami kulturowymi, zwłaszcza z socjalizmem i liberalizmem, zwrócił uwagę na kult Serca Jezusa i podjął działania dążące do jego odnowy i wzmocnienia. Potwierdza to wyraźnie zakończenie jego słynnej encykliki *Quanta cura* (8 grudnia 1864 r.). Temu papieżowi zawdzięczamy ustanowienie miesiąca czerwca szczególnym czasem w ciągu roku, który ma być poświęcony kultowi Najświętszego Serca.

Ogólne założenie, które towarzyszyło Piusowi IX w kształtowaniu kultu Serca Jezusa, dotyczyło oddzielenia tego kultu od politycznego wykorzystywania go dla utrwalania władzy monarchicznej, a skierowania go przede wszystkim do kształtowania „społecznego królestwa

¹ Por. D. Menozzi, *Sacro Cuore. Un culto tra devozione interiore e restaurazione cristiana della società*, Roma 2001; tenże, *Da Cristo Re alla città degli uomini. Cattolicesimo e politica nel '900*, Brescia 2019; J. Królikowski, *Umiłował nas ludzkim sercem. Teologia i kult Najświętszego Serca Jezusa*, Kraków 2014; tenże, *Odnowić pamięć o Bożej miłości. Dzieje i duchowe przesłanie kultu Najświętszego Serca Jezusa*, Tarnów 2015.

Chrystusa”. Szczególną rolę w procesie takiego przeformowania tego kultu odegrał jezuita, Henri Ramière (1821-1884), który był dyrektorem Apostolstwa Modlitwy oraz redaktorem biuletynu „Messenger du Coeur de Jésus”. W swoich licznych pismach nieustrudzenie propagował ideę społecznego Królestwa Chrystusa. Idea ta rzeczywiście nawiązywała do średniowiecznej *societas christiana*, ale miała szerszy zasięg, gdyż zawierała projekt społeczeństwa chrześcijańskiego na poziomie światowym. Ramière widział kult Serca Jezusa jako drogę do przywrócenia takich czasów, w których „Jezus Chrystus był rzeczywiście wszystkim w społeczeństwie chrześcijańskim; królował w duszach i w prawach; w szkołach i w sądach; w każdym porządku rzeczy realizowało się zawołanie, które wybite było na monetach tej epoki: *Christus vincit, Christus regant, Christus imperat*”²². Papież Pius IX zaaprobował takie ujęcie kultu Serca Jezusa i w takiej formie wszedł on bardzo głęboko w życie Kościoła, wywierając zwłaszcza mocny wpływ na apostolat prowadzony przez rozmaite stowarzyszenia katolickie. Znaczącym impulsem do jego rozpropagowania stała się także beatyfikacja Małgorzaty Marii Alacoque (18 września 1864 r.) oraz nowe wydania jej pism.

Wprawdzie sytuując się na tej samej linii, ale w nową fazę kult Najświętszego Serca wszedł w czasie pontyfikatu Leona XIII, który kontynuował zamysł restauracji społeczeństwa chrześcijańskiego, nad którym wytrwale pracował Pius IX. W słynnej encyklice *Rerum novarum* (15 maja 1891 r.) poświęconej kwestiom społecznym papież ukazał Serce Jezusa jako źródło tych cnót, które – prowadząc do ustanowienia chrześcijańskiego porządku społecznego – mogą przyczynić się do uzdrowienia różnych form zła w ówczesnym świecie, na które mocno rozwijające się socjalizm i liberalizm nie udzielały adekwatnej odpowiedzi. Oczywiście Leon XIII promował również inne formy kultu w Kościele, takie jak kult Matki Bożej, którego istotnym elementem stała się modlitwa różańcowa, czy kult św. Józefa. Kult Serca Jezusa nabrał jednak ogólniejszego i niejako organizującego znaczenia, gdyż papież widział w nim drogę do osiągnięcia całościowej restauracji społeczeństwa, uporządkowanego według wskazań Kościoła. Podkreślił to w przemówieniu z 11 października 1893 r., które wygłosił z okazji rzymskiej pielgrzymki Apostolstwa Modlitwy. W tym przemówieniu włączył do oficjalnego nauczania papieskiego, a tym samym przekazał Kościołowi powszechnemu, potrzebę łącznego traktowania kultu Najświętszego Serca oraz idei społecznego Królestwa Chrystusa. Wprawdzie ta idea rozwijała się w świecie katolickim już od połowy XIX wieku, przy znaczącym wsparciu Piusa IX, ale nie należała jeszcze do oficjalnego nauczania Kościoła. Takie ukierunkowanie tego kultu znalazło najpełniejsze wyrażenie i nabrało charakteru programowego w Kościele za sprawą encykliki *Annum*

2 Cyt. za: D. Menozzi, *Sacro Cuore*, s. 131.

sacrum, ogłoszonej 25 maja 1899 r. w ramach przygotowań do obchodów Roku Jubileuszowego 1900.

Jeśli chodzi o tę encyklikę Leona XIII, to trzeba wspomnieć, że wśród ludzi, którzy w znaczącym stopniu wypracowali do niej podstawy, zarówno swoją refleksją, jak i podejmowanymi działaniami, znajduje się przede wszystkim ks. Leon Dehon (1843-1925), który działania zmierzające w takim kierunku zainicjował jeszcze przed encykliką *Rerum novarum*, a do ich propagowania założył Zgromadzenie Najświętszego Serca Jezusowego, popularnie nazywane w Polsce zgromadzeniem księży sercanów. Program jego działania koncentrował się na przywróceniu królestwa Chrystusa „w społeczeństwach, w rodzinach, w prawach, w nauczaniu, w obyczajach. To jest warunek pomyślności i pokoju; to jest objawienie prawdy; to jest prawo Boże”³. W oparciu o to założenie propagował wśród katolików kult Najświętszego Serca i włączał ich w działania, zmierzające do wprowadzenia w życie społeczne i polityczne chrześcijańskiego systemu demokratycznego. Ks. Dehon uznał ruch katolicko-demokratyczny za nieodzowne narzędzie do wprowadzania kultu Serca Jezusa na poziomie historyczno-politycznym. Bardzo szybko demokracja chrześcijańska i społeczne królestwo Serca Chrystusa w języku religijnym stały się wyrażeniami równoznacznymi.

Encyklika *Annum sacrum* Leona XIII stanowi podsumowanie wysiłków, które podjęto w ciągu XIX wieku, aby dokonać odnowy społeczeństwa w duchu chrześcijańskim. Wprawdzie w tym dokumencie nie pojawia się przymiotnik „społeczne” w odniesieniu do ogłoszonego panowania Chrystusa nad życiem wspólnotowym – jest to zasadnicza idea tej encykliki – ale można go wyraźnie odczytać w zasadniczych tezach tego dokumentu: władza Chrystusa rozciąga się nie tylko na jednostki, lecz także na narody; królewskie panowanie Chrystusa dotyczy nie tylko sfery wewnętrznej i duchowej, lecz także doczesnej; nieporządek w życiu zbiorowym wynika z odrzucenia najwyższych praw Chrystusa oraz z sekularyzacji społeczeństwa; różne formy zła społecznego mogą zostać usunięte tylko przez podporządkowanie władz politycznych i społecznych panowaniu Chrystusa. Papież wskazał na ścisły związek funkcjonalny zachodzący między kultem Serca Jezusa a przywróceniem królowania Chrystusa w kwestiach społecznych. Dla utrwalenia tych idei zalecił wszystkim chrześcijanom odmawianie *Aktu poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu*⁴.

Bardzo wymownego znaczenia nabiera zakończenie encykliki, w której papież Leon XIII napisał: „Kiedy Kościół w początkach swego istnienia uginał się pod jarzmem

3 Cyt. za: D. Menozzi, *Sacro Cuore*, s. 193.

4 Leon XIII, Enc. *Annum sacrum* (25 maja 1899), w: *Serce Jezusa w dokumentach Kościoła. Dokumenty Magisterium Kościoła o Najświętszym Sercu Pana Jezusa od Klemensa XIII do Benedykta XVI*, zebrał opracował i wprowadzeniem opatrzył L. Poleszak, Kraków 2006, s. 39-45 [dalej: Dokumenty].

cezarów, krzyż ukazujący się na niebie oczom młodego władcy był zapowiedzią wielkiego zwycięstwa, które wkrótce nastąpiło. I oto dzisiaj oczom naszym daje się widzieć inny, ze wszech miar pomyślny znak Boży: Najświętsze Serce Jezusa, z zatkniętym u góry krzyżem, jaśniejące wśród płomieni najwspanialszym blaskiem. W nim należy złożyć wszelką nadzieję. W nim trzeba szukać i od niego oczekiwać zbawienia wszystkich ludzi”⁵.

Tym dokumentem Leon XIII otworzył drogę do poszerzenia znaczenia kultu Serca Jezusa o wymiar społeczny, a także do uwypuklenia w nim idei królowania Chrystusa. Najświętsze Serce zostało podniesione do rangi sztandaru, pod którym chrześcijanie podejmując wyzwania nowych czasów, mają przeżywać swoją wiarę zarówno w wymiarze indywidualnym i wewnętrznym, jak również społecznym i zewnętrznym.

2. Geneza idei intronizacji Serca Jezusa

Wprowadzenie i wydatne utrwalenie przez Leona XIII ścisłego związku między Sercem Jezusa i społecznym królestwem Chrystusa zostało wzmocnione przez papieża Piusa X (1903-1914). Wyraziło się to we położeniu nacisku na publiczny kult Najświętszego Serca oraz wprowadzeniu publicznego odmawiania *Aktu poświęcenia rodzaju ludzkiego*. Ta praktyka została uznana za uprzywilejowany sposób uznawania królowania Chrystusa w życiu społecznym. Później papież Benedykt XV znacząco przyczynił się również do zintensyfikowania i pomnożenia modlitw do Serca Jezusa, a równocześnie widział tę pobożność jako drogę do przywrócenia pokojowych relacji międzynarodowych. W końcu, aby osiągnąć ten cel, zaaprobował i propagował tę szczególną formę pobożności, którą jest „intronizacja Serca Jezusa w rodzinach”. Była to praktyka, która miała wzmocnić więź między społecznym królestwem Chrystusa i kultem Najświętszego Serca.

Pierwsze poświęcenia rodzin Najświętszemu Sercu miały miejsce już pod koniec XIX wieku, ale po krótkotrwałym powodzeniu praktyka ta straciła na znaczeniu. Czynnikiem, który przyczynił się do jej ocalenia, były koronacje obrazów Najświętszego Serca, które na nowo rozpropagowały ten kult oraz nadały mu wymiar ogólniejszy – społeczny i wspólnotowy.

Właściwym twórcą i apostołem praktyki intronizacji Najświętszego Serca w rodzinach stał się o. Mateo Eduardo Crawley-Boevey (1875-1960). Należał do Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi. Urodził się w Peru, ale mieszkał w Chile. W 1907 r.,

⁵ Tamże, s. 43.

w czasie wizyty w Rzymie, przedstawił w Kurii Rzymskiej do zatwierdzenia ceremoniał poświęcenia rodzin Najświętszemu Sercu. Słowo „intronizacja” było używane tylko w tekście obrzędu, ale szybko stało się oficjalną nazwą praktyki. Sam Pius X na prośbę o. Mateo o zatwierdzenie praktyki miał powiedzieć w czasie audiencji: *Non solum tibi permitto, imo te iubeo, fili mi, vitam dare pro hoc opere socialis salvationis*⁶. Istotę intronizacji o. Mateo ujmował następująco: „Intronizacja jest to oficjalne i społeczne uznanie najwyższej władzy Serca Jezusowego nad daną rodziną chrześcijańską. Uznanie to winno być potwierdzone, uzewnętrznione i utrwalone przez uroczyste umieszczenie obrazu Serca Bożego na najzaszczytniejszym miejscu w domu. Uroczystości tej towarzyszy akt poświęcenia”⁷.

Praktyka intronizacji została wkrótce sformalizowana. Dzięki interwencji przełożonego zakonnego, do której zachęcał o. Mateo, w maju 1908 r. papież Pius X udzielił odpustu za dokonanie aktu poświęcenia rodzin Najświętszemu Sercu. Dla propagowania tej praktyki o. Mateo założył Dzieło Intronizacji Najświętszego Serca w Rodzinach, które bardzo szybko spotkało się z przychylnym przyjęciem i rozpowszechniło się. Praktykowany ceremoniał przewidywał, że głowa rodziny umieszcza w najbardziej honorowym miejscu – na czymś w rodzaju tronu – obraz Najświętszego Serca, przed którym kapłan odmawia akt poświęcenia. Rodzina ma odmówić niektóre modlitwy, zwłaszcza specjalną modlitwę przewidzianą na tę okazję, oraz zobowiązać się do wypełnienia określonych praktyk religijnych. Praktyka miała być powtarzana każdego roku, by przypominać o najwyższej władzy Serca Jezusa nad rodziną.

Założeniem intronizacji było przypomnianie wierzącym o królewskiej władzy Chrystusa i zobowiązania do kierowania się nią w życiu. Wskazywał na to obrzęd umieszczenia obrazu na uprzywilejowanym miejscu w domu. Teksty obrzędu koncentrowały się na tezie, że uroczyste i formalne ogłoszenie i przyjęcie panowania Serca Jezusa nad wszystkimi aspektami życia rodzinnego domaga się następnie przyjęcia wskazań Kościoła dotyczących rodziny. Na tym poziomie widać więc również aspekt polityczny intronizacji. Szerszy wymiar społeczny intronizacji widać w jej łączności z aktem wynagrodzenia za odejście współczesnego świata od Kościoła. O. Mateo zwracał uwagę na to, że uznanie panowania Chrystusa nad rodziną stanowi początek procesu, który ma doprowadzić do tryumfu Królestwa Serca Jezusa nad całym społeczeństwem, a w końcu także nad państwem. Praktyka ta została pomyślana w ścisłej łączności ze wskazaniami sformułowanymi przez Leona XIII w encyklice *Annum sacrum*.

6 Cyt. za: D. Menozzi, *Sacro Cuore*, s. 255.

7 O. Mateo, *Jezus Król miłości*, Poznań 1957⁴, s. 7.

W celu odróżnienia się od jezuitów, którzy chcieli przejąć kontrolę nad poświęceniem rodzin Najświętszemu Sercu, w Dziele Intronizacji prowadzonym przez o. Matteo zostało mocno podkreślone, że nowa praktyka, to znaczy intronizacja, jest o wiele bardziej znacząca niż poświęcenie rodzin, gdyż skoro królewskość Chrystusa jest „pomniejszana i kwestionowana publicznie i społecznie, to musi być ono uznane publicznie i społecznie”. Ponieważ różnice zachodzące między poświęceniem i intronizacją dotyczą tylko aspektów zewnętrznych i praktycznych, a ich cel pozostaje taki sam, dlatego też szybko uznano, że wszystkim chodzi o jedno, a mianowicie budowanie społecznego królestwa Serca Jezusa przez przyjęcie Jego królowania w rodzinach.

Ogólne znaczenie polityczne, które zamierzano przypisać praktyce intronizacji, widać wyjątkowo w typie obrazu, który był używany w tej praktyce. Zachęcano więc, chociaż nie było to obowiązkowe, do umieszczania na tronie-ołtarzu obrazu, którym w 1873 r. posłużył się prezydent Garcíá Moreno, poświęcając Sercu Jezusa Republikę Ekwadoru⁸. Ten akt został dokonany, aby oficjalnie wyrazić wolę powołania do życia państwa chrześcijańskiego, które uznając najwyższą władzę Chrystusa, dokonałoby przełożenia prawodawstwa kościelnego na normy cywilne. Po śmierci prezydent Moreno został uznany za świętego męczennika polityki chrześcijańskiej. Wspomniany obraz jest znaczący z ikonograficznego punktu widzenia. Ukazuje on majestatycznego Chrystusa w królewskiej koronie trzymającego w prawej ręce berło, a w lewej glob ziemski, który jest opromieniony przez emanujący z Jego Serca, widocznego w otwartej piersi, promień światła⁹. Środowiska, które go propagowały, tak wyjaśniały jego symbolizm: Chrystus posiada najwyższą władzę nad światem; Jego smutek jest spowodowany nieuznawaniem Go przez część społeczeństwa; miłość, którą ukazuje Jego otwarte serce i którą wylał na ludzi, domaga się odpowiedniego aktu miłości, która oznacza uznanie przez człowieka zależności od Niego, a tym samym potwierdza Jego panowanie.

W praktyce intronizacji chodziło o uznanie królewskiej obecności Serca Jezusa w domu, a zakładała ona przyjęcie zależności od Chrystusa w życiu indywidualnym, rodzinnym i zbiorowym. Intronizacja zwracała się do wszystkich, by uznali fundament swego życia w Chrystusie. Miała prowadzić ludzi do konkretnej postawy zależności od Niego. Była więc widziana jako droga prowadząca do aktualizowania społecznego Królestwa Chrystusa.

W 1914 r., wobec zastrzeżeń podniesionych pod adresem intronizacji przez niektórych biskupów hiszpańskich i francuskich oraz zakazywania jej, o. Mateo zdecydował się na

⁸ Warto zauważyć, że papież Jan Paweł II dokonał odnowienia tego aktu w czasie swojej wizyty w Ekwadorze w 1985 r. Por. *Kronika podróży*, L'Osservatore Romano 6 (1985) nr 2, s. 9 i 11.

⁹ Do tego przedstawienia nawiązują liczne obrazy Najświętszego Serca Jezusa propagowane w ruchach intronizacyjnych.

zweryfikowanie tej praktyki, prosząc papieża Benedykta XV o potwierdzenie aprobaty otrzymanej od jego poprzednika. W liście *Libenter tras* (27 kwietnia 1915)¹⁰ Benedykt XV użył określenia „poświęcenie” zamiast „intronizacja”, ponieważ – jak wyjaśniał zaniepokojonemu zmianą o. Matteo – w języku łacińskim brakowało odpowiedniego słowa. Nie zakwestionował tym wykorzystywania słowa „intronizacja” w językach nowożytnych, a także poszerzył na wszystkie rodziny, które przyjmowały tę praktykę, odpusty przyznane przez poprzednika poszczególnym Dziełom Intronizacji w poszczególnych krajach. Benedykt XV szczególnie doceniał tę formę pobożności, ponieważ uważał uznanie królewkości Najświętszego Serca w rodzinach za najbardziej odpowiedni sposób przeciwstawienia się dążeniom zmierzającym do oderwania życia społecznego od korzeni chrześcijańskich.

Papież Benedykt XV jeszcze kilkakrotnie powrócił do tej idei. Na przykład w maju 1917 r. skierował list do sekretarza stanu, kard. Pietro Gaspariego, w którym wyjaśniał genezę swojego poparcia dla idei intronizacji, podkreślając związek między rozpowszechnieniem intronizacji, a możliwością zakończenia wojny w oparciu o propozycje watykańskie¹¹. W innych wypowiedziach podkreślał, że ta praktyka może przyczynić się do utrwalenia społecznego królowania Chrystusa, a wraz z nim do osiągnięcia pokoju. W tej perspektywie znaczenie intronizacji przypisywane jej przez o. Mateo, a mianowicie powrót przez ewangelizację do chrześcijańskiej rodziny, państwa i polityki, niszczonej przez sekularyzację, nabrało w oczach papieża szczególnego wymiaru. Temat ten został podjęty i rozwinięty przez Benedykta XV w encyklice *Pacem Dei munus* (23 maja 1920 r.). W tym dokumencie kult Serca Jezusa został połączony z miłością ewangeliczną, od której zależy osiągnięcie uniwersalnego braterstwa, które z kolei pozwala na osiągnięcie pokoju. Miłość, na którą wskazuje ten kult wyraża się w łagodności, cichości, miłosierdziu, przebaczeniu, a więc konkretnych postawach, których okazanie wszystkim ludziom stanowi warunek urzeczywistnienia zgody międzynarodowej. Papież połączył również kwestię budowania pokoju z nadaniem chrześcijańskiego wymiaru instytucjom politycznym, łącząc skuteczne podjęcie tego zadania z kultem Serca Jezusa.

Przed dziełem intronizacji stało zadanie recepcji nauczania papieskiego oraz włączenia do swoich działań różnych jego elementów. Chodziło przede wszystkim o rozciągnięcie go z poziomu rodziny na szerszy poziom społeczny. O. Mateo podjął działania zmierzające do uwzględnienia tego aspektu w intronizacji, zawłaszczając ją na cel poddanie władz politycznych Chrystusowi i Kościołowi. W tym duchu podjęto w

10 Por. Dokumenty, s. 53-54; O. Mateo, *Jezus Król miłości*, s. 23-24. Tekst łaciński w: „Acta Apostolicae Sedis” 7 (1915) s. 203-205.

11 Por. Benedykt XV, List *Il 26 aprile* (5 maja 1917), „Acta Apostolicae Sedis” 9 (1917) s. 265-267.

Hiszpanii starania o poświęcenie kraju Najświętszemu Sercu, którego miał dokonać władca na znak uznania przez najwyższą władzę polityczną królewskiej władzy Chrystusa nad narodem. W dniu 30 maja 1919 r. król hiszpański Alfonso XIII dokonał aktu poświęcenia. Dzieło Intronizacji prowadzone przez o. Mateo włączyło się, chociaż nie była to jego inicjatywa, w poświęcenie niektórych państw i narodów Najświętszemu Sercu. Szczególnie znaczący jest przypadek Belgii, w którym wyraziła się wola współdziałania między państwem, narodem i religią katolicką. Tekst poświęcenia, w obecności władz świeckich, odczytał kard. Désiré-Joseph Mercier (1851-1926).

Intronizacja nabrała więc z woli papieża Benedykta XV szerszego znaczenia społecznego i politycznego, stawiając sobie na celu podjęcie działań zmierzających do przywrócenia społeczeństwa oficjalnie chrześcijańskiego. W tym celu o. Mateo założył Stowarzyszenie Społecznego Królestwa Najświętszego Serca w Rodzinach, które w 1917 r. zostało zatwierdzone przez papieża. Fakt ten został odnotowany już w 1923 r., na co wskazuje wiadomość przekazana przez „La Documentation catholique”, w której wymienia się także jego zadania: rozszerzenie praktyki intronizacji na rodziny, społeczeństwa, rządzących, aby w ten sposób wszędzie, we wszystkich częściach świata, „Najświętsze Serce Chrystusa Króla” zostało uznane ponad władzami państwowymi¹². Jednostronne zwrócenie uwagi na społeczno-polityczny wymiar kultu Najświętszego Serca i intronizacji odbyło się jednak z pewną szkodą dla pobożności indywidualnej. Zbyt dużo zaufano wymiarowi instytucjonalnemu tej praktyki, a pomniejszono nacisk kładziony na jej wymiar osobisty i rodzinny. Być może wpłynęła na ten stan rzeczy ówczesna sytuacja polityczna, zwłaszcza niebezpieczeństwa związane z rewolucją bolszewicką w Rosji widzianą jako szatański bunt przeciw Kościołowi.

Podjmując te perspektywy, ruch na rzecz intronizacji Serca Jezusa w rodzinach stał się na początku lat dwudziestych jednym z licznych propagatorów ustanowienia liturgicznego święta Chrystusa Króla¹³. U podstaw tych dążeń stało przekonanie, że na tendencje laicyzujące w społeczeństwie trzeba było odpowiedzieć wspólnym zaangażowaniem – przez publiczne uznanie królewkości Chrystusa – na rzecz wprowadzenia do ustrojów państwowych norm katolickich dotyczących organizacji życia zbiorowego. W encyklice *Quas primas* (11 grudnia 1925 r.), którą Pius XI (1922-1939) ogłosił święto Chrystusa Króla, przyjął tę perspektywę, formalizując doktrynę królewkości jako antidotum na pogłębiającą się laickość państwa. Dokument papieski uznawał też znaczącą rolę, które Dzieło Intronizacji odegrało w tym względzie.

12 Por. *L'intronisation du Sacré-Coeur dans les familles*, „La Documentation catholique” 9 (1923) s. 911-912.

13 Por. J. Superson, *Historia uroczystości Jezusa Chrystusa Króla wszechświata*, Kraków 2005.

Mimo niewątpliwego wkładu wniesionego przez Dzieło Intronizacji do uformowania klimatu, w którym dojrzała encyklika *Quas primas*, nie można zapomnieć o pewnych napięciach, które wyłoniły się przed jej ogłoszeniem. O. Mateo nie przeciwstawiał się oczywiście idei osobnego święta ku czci Chrystusa Króla, ale uważał za rzecz odpowiednią połączenie nowego święta ze świętem Najświętszego Serca. Chodziło o zachowanie całego dorobku, który wyrósł na gruncie propagowania „społecznego Królestwa Chrystusa”, w którym splatały się kwestia zmiany osobistego życia oraz aspekt polityczno-instytucjonalny. Idąc po linii wyznaczonej przez Benedykta XV, podkreślał, że wymiar publiczno-prawny ustanowienia królestwa społecznego nie może pomijać przemiany osobistej praktyki życia wierzącego, czyli ogłoszenie najwyższej władzy Chrystusa nad instytucjami publicznymi domaga się równoczesnej przemiany ludzkich serc, na którą wskazuje kult Serca Jezusa. Tymczasem kwestia ta nie wyłaniała się bezpośrednio z ustanowienia święta Chrystusa Króla.

Jak widać, nie podlegały więc dyskusji cele, jakie zamierzano osiągnąć, ale priorytety, które powinny być uwzględnione, aby takie cele osiągnąć. Pius XI autorytatywnie przeciął tę debatę, uznając, że w nowej dramatycznej sytuacji historycznej konieczne było pokazanie – właśnie drogą liturgiczną, która posiada szczególny autorytet w Kościele, będąc najwyższym wyrazem wiary – autorytetu Chrystusa i autorytetu Kościoła. Sytuacja wymagała podkreślenia nie tyle miłości Chrystusa, która poprzez Jego Serce przyjaźnie zaprasza do zmiany ich serc, ale władzy Chrystusa oraz władz przekazanych przez Niego, jako Króla, Kościołowi.

3. Kult Chrystusa Króla

Wprowadzenie święta Chrystusa Króla do liturgii postawiło otwarty problem dotyczący roli kultu Najświętszego Serca Jezusa w relacji do nowego święta, a zwłaszcza do jego wymiaru społeczno-politycznego. Oczywiście, obydwie formy kultu zawsze splatały się ze sobą, ale ich formalne zależności nigdy nie były jasno określone teologicznie. Było to spowodowane między innymi tym, że kult Serca Jezusa często był traktowany funkcjonalnie, zależnie od okoliczności historycznych, pozostając w gruncie rzeczy mało pogłębiony i usystematyzowany teologicznie.

Znaczącego zbliżenia kultu Serca Jezusa i kultu Chrystusa Króla dokonał Pius XI, ogłaszając 8 maja 1928 r. encyklikę *Miserentissimus Redemptor*. Stwierdzał w niej: „Był to radosny i pełen nadziei początek dzieła, które myśmy, za łaską Bożą, uzupełnili i zakończyli. Przychylając się bowiem, jak to zaznaczyliśmy w naszej encyklice *Quas primas*, do licznych

życzeń i próśb biskupów oraz wiernych, ustanowiliśmy bowiem z końcem roku jubileuszowego święto Chrystusa Króla, które dotąd ma być uroczyście obchodzone w całym świecie chrześcijańskim. Aktem tym nie tylko ukazaliśmy w jasnym świetle najwyższą władzę Chrystusa nad wszechświatem, społeczeństwami, rodziną i poszczególnymi ludźmi, lecz daliśmy również przedsmak radości tego szczęśliwego dnia, w którym cały świat chętnie i bez przymusu podda się najśłodszemu panowaniu Chrystusa Króla. Toteż wydaliśmy równocześnie rozporządzenie, aby dla obfitszego i pewniejszego korzystania z owoców poświęcenia się Bożemu Sercu, ponawiano je każdego roku z okazji święta Chrystusa Króla, by w ten sposób zjednoczyć wszystkie narody więzią chrześcijańskiej miłości i pokoju, w Sercu Króla królów i Pana panujących”¹⁴.

Papież wskazał, że królowanie Chrystusa domaga się uznania zarówno społecznego, jak i indywidualnego. Tym, co to królowanie kwestionuje, jest ludzki grzech, dlatego dla jego urzeczywistnienia konieczne jest poświęcenie się Najświętszemu Sercu, które urzeczywistnia się w postawie miłości. Aby jednak miłość była w pełni autentyczna i miała jak najszerszy zasięg, domaga się praktykowania „wynagrodzenia – ekspiacji” wobec Najświętszego Serca: „Obowiązek ekspiacji ciąży na całym rodzaju ludzkim”¹⁵. Dla Piusa XI właśnie ten wymiar kultu Serca Jezusa jest drogą do pełnego urzeczywistnienia Jego królowania nad pojedynczym człowiekiem i nad całym światem, we wszystkich wymiarach jego życia. W tym duchu, w styczniu 1929 r., Pius XI dokonał reformy święta Serca Jezusa. Oczywiście nie wyeliminował z tego kultu jego wymiaru społecznego i politycznego. W encyklice *Caritate Christi*, ogłoszonej 3 maja 1932 r., Pius XI jeszcze raz podkreślił rolę ekspiacyjną kultu Serca Jezusa z mocnym odniesieniem jej do życia wspólnot politycznych¹⁶.

Perspektywa wyznaczona przez Piusa XI została również przyjęta oraz znacznie pogłębiona w późniejszym nauczaniu Kościoła, zwłaszcza przez papieża Piusa XII w encyklice *Haurietis aquas* (15 maja 1956 r.). W sensie ogólnym ta perspektywa jest obecna w nauczaniu II Soboru Watykańskiego. Wrócili do niej papieże św. Paweł VI i św. Jan Paweł II. W tym miejscu warto zauważyć, że podkreślenie społeczno-politycznego wymiaru kultu Serca Jezusa w żadnym wypadku nie zakłada potrzeby budowania jakiegoś „państwa konfesyjnego”, a więc są mu obce wszelkie tendencje teokratyczne. Widać to bardzo wyraźnie poczynszy od nauczania Piusa XII, chociaż i wcześniej taka tendencja nigdy nie była sformułowana bezpośrednio. Staje się to tym bardziej jasne, jeśli uwzględni się

14 Pius XI, Encyklika *Miserentissimus Redemptor* (8 maja 1928 r.), w: Dokumenty, s. 73-74.

15 Tamże, s. 75.

16 Por. Dokumenty, s. 84-96.

ówczesną wizję państwa oraz relacje między państwem i Kościołem. Najlepiej dowodzi tego fakt, że na gruncie kultu Serca Jezusa wyrosła w Kościele idea ustroju demokratycznego.

Z teologicznego punktu widzenia pozostaje do dalszego pogłębienia relacja zachodząca między kultem Najświętszego Serca i kultem Chrystusa Króla; chodziłoby zwłaszcza o pokazanie, w jaki sposób ten pierwszy jest ukierunkowany na ten drugi. Co więcej, kult Serca Jezusa domaga się ścisłego połączenia z kultem miłosierdzia Bożego, którego potrzeba jasno wynika z encykliki Jana Pawła II o miłosierdziu Bożym *Dives in misericordia* (30 listopada 1980 r.). W czasie kanonizacji Faustyny Kowalskiej papież mówił: „Poprzez Serce Chrystusa ukrzyżowanego miłosierdzie Boże dochodzi do ludzi”¹⁷. Jest to perspektywa, na którą wskazywało zresztą wielu świętych i która jest obecna w nauczaniu Kościoła na temat Najświętszego Serca Jezusa¹⁸. Należy również podjąć wysiłek opracowania zrównoważonych relacji między wspomnianymi formami kultu, a budowaniem odnowionego życia wspólnotowego i społecznego – „cywilizacji miłości” – by w ten sposób uchronić wszystkie te formy kultu od interpretacji w kluczu indywidualistycznym i pietystycznym. Nie ulega wątpliwości, że z nauczania Kościoła wynika potrzeba dalszego duchowego kształtowania struktur publicznych i instytucjonalnych w świetle wspomnianych form kultu. Pozostaje oczywiście pytanie, jak można by to robić, zachowując – zgodnie z zaleceniami II Soboru Watykańskiego – uprawnioną „autonomię rzeczy ziemskich”¹⁹, pamiętając zarazem o zadaniu ich „konsekracji”²⁰.

W każdym jednak razie kult Najświętszego Serca, Chrystusa Króla i miłosierdzia Bożego, w ich wzajemnej relacji i organicznej całości, jest w Kościele wciąż widziany jako skuteczny i decydujący czynnik indywidualnego życia duchowego, jak również jako inspirujące źródło dostosowywania reguł życia społecznego do podstawowych zasad katolickiej moralności społecznej.

Patrząc na dotychczasowe doświadczenia Kościoła, wydaje się, że kwestia intronizacji Najświętszego Serca Jezusa pozostaje w pełni uprawnioną formą Jego kultu. Wpisuje się ono spójnie w nauczanie Kościoła, ma za sobą znaczące osiągnięcia oraz na nowo cieszy się zainteresowaniem w różnych kręgach wiernych, dlatego zasługuje na pogłębienie teologiczne oraz na przychylne przyjęcie i wsparcie w duszpasterstwie. Nie bez znaczenia jest fakt, że

17 Jan Paweł II, Kazanie w czasie Mszy św. na placu św. Piotra *Dar Boży dla naszych czasów* (30 kwietnia 2000 r.), *L'Osservatore Romano* 21 (2000) nr 6, s. 25.

18 Por. J. Królikowski, *Najświętsze Serce Jezusa objawieniem, źródłem i pośrednikiem miłosierdzia Bożego*, „*Polonia Sacra*” 23 (2019) nr 1, s. 169-187.

19 II Sobór Watykański, Konst. *Gaudium et spes*, 36.

20 II Sobór Watykański, Konst. *Lumen gentium*, 34; Dekr. *Apostolicam actuositatem*, 7.

gorliwą apostołką intronizacji w Polsce była Służebnica Boża Rozalia Celak (1901-1944), pielęgniarka z krakowskiego Szpitala św. Łazarza oraz gorliwa katoliczka i mistyczka²¹.

4. Z teologii intronizacji

Intronizacja Najświętszego Serca Jezusa w swoim podstawowym założeniu jest rozumiana w dotychczasowej praktyce i teologii jako droga do uobecniania królestwa Chrystusowego w świecie. Inspiracją bezpośrednią dla zaproponowania tej idei była wrażliwość na grzech oraz chęć coraz pełniejszego zadośćuczynienia za obrazę Boga, którą on powoduje. W tym znaczeniu stanowi ona jakby dopełnienie i najwyższy wyraz wynagradzania Bogu za grzechy ludzi. Szczególną cechą tej wrażliwości na grzech jest świadomość jego znaczenia społecznego, które wskazuje na potrzebę wynagradzania nie tylko za grzechy osobiste, lecz także za grzechy innych, szczególnie za grzechy dotyczące sfery życia społecznego i politycznego. Z tego powodu intronizacja indywidualna i rodzinna została rozciągnięta na sferę społeczną czy też eklezyjalną²².

Intronizacja jest więc dopełnieniem wynagrodzenia za grzechy. Wynagrodzenie ma jako przedmiot zaniedbania i grzechy popełnione. Odnosi się więc przede wszystkim do przeszłości stale oczyszczanej z grzechu. W intronizacji, jako dopełnieniu wynagrodzenia, chodzi ponadto o zasadnicze zwrócenie się chrześcijanina do przyszłości, a mianowicie o akt odnowionego poddania swego przyszłego życia Chrystusowi i o podjęcie działań zmierzających do tego, by On był jedynym Panem ludzkiego życia, zarówno indywidualnego, jak i społeczno-eklezyjalnego. Chodzi więc o „nowe życie”, w sensie biblijnym. Intronizacja ma więc w dominującym sensie charakter, który możemy teologicznie nazwać „celowym”. Z teologicznego punktu widzenia, nie jest to kwestia drugorzędna. Na przykład św. Tomasz z Akwinu, wyjaśniając, na czym polega doskonałość miłości, zwraca uwagę na to, iż pierwszym i zasadniczym jej elementem jest „wszystko donosić do Boga jako do celu”. Jeśli to ma miejsce, to wtedy także to, co człowiek czyni dla siebie „wirtualnie jest skierowane ku Bogu, z wyjątkiem tego, co od Boga odwodzi, to znaczy grzechów”. I kończy: „W ten sposób

21 Na temat służebnicy Bożej Rozalii Celak, por. Z. Dobrzycki, S. Szafraniec, *Wielkie wezwanie Serca Jezusa do narodu polskiego. Rozalia Celakówna i jej misja*, Kraków 2003; *Polska nie zginie, jeśli... Materiały z sympozjum z okazji setnej rocznicy urodzin Rozalii Celakówny*, Toruń, 7-9 września 2001 r., red. J. Mikrut, Warszawa 2002; *Serce Króla królów i Pana panujących. Materiały z sympozjum poświęconego Słudze Bożej Rozalii Celakównie. W 60. rocznicę jej narodzin dla nieba*, Toruń 17-18 września 2004 r., red. J. Mikrut, Tuchów 2005.

22 Szerzej na temat znaczenia duchowego intronizacji w: J. Królikowski, *Intronizacja Najświętszego Serca Jezusa i jej znaczenie teologiczne*, „Symposium” 24 (2020) nr 1, s. 11-27.

człowiek kocha Boga z całego serca”²³. Chodzi więc w tym przypadku o akt zwrócenia całego życia do Boga, dla którego racją jest objawienie miłości Bożej, której symbolem jest Serce Jezusa. Tutaj staje się również łatwo dostrzegalny związek między ideą intronizacji i ideą królowania Chrystusa – niemal naturalnie stanowi ona jej dopełnienie, skoro w idei królowania zostaje tylko w sposób bardziej biblijny wyrażona idea celowości, która ma brzmienie bardziej teologiczne.

Trzeba teraz zapytać, dlaczego proponuje się przede wszystkim intronizację Najświętszego Serca Jezusa. Także w tym przypadku możemy znaleźć mocne uzasadnienie teologiczne dla tej propozycji. Należy więc najpierw zauważyć, że słowo *serce* jest jednym z tych słów, które mają charakter pierwotny i inspirujący, które są nośnikami nieogarnionych i niepodlegających redukcjom treści, a z tego powodu są także obdarzone najwyższą siłą roszczeniową i przywołującą. W takich słowach ukrywa się wielka różnorodność idei i uczuć. Innym przykładem może być słowo *matka*. Można takie słowa uznać za słowa „organizujące” nasze poznanie w odróżnieniu od słów „funkcjonalnych” i „technicznych”, które pomagają to poznanie wyrazić i komunikować.

Wyrażenie „Serce Jezusa” lub „Najświętsze Serce” jest jednym z takich podstawowych i pierwotnych słów, słów organizujących, zarówno ze względu na jego treści teologiczne, jak i na historyczne doświadczenie pobożności w Kościele. Wyrażenie „Serce Jezusa” okazuje się więc najbardziej adekwatne i wzniosłe, by określać całość Jego tajemnicy, by wejść w głębię Jego postaci – Syna Bożego, który przyjął ciało, który stał się – poprzez uniżenie wcielenia – pokornym Synem Człowieczym, który został ukrzyżowany, a potem zmartwychwstał. W Sercu Jezusa odkrywamy miejsce, w którym Bóg objawił siebie – miejsce, z którego Ojciec wylał na świat dar Ducha Świętego (por. J 19, 34-37), wspólną i nierozdzieloną miłość Ojca i Syna. W Sercu Jezusa wierzący może w wyjątkowy sposób spotkać się z niewyrażalną i nieogarnioną tajemnicą świętego Boga. W nim zostaje nam dany „rzeczywisty symbol” Jego nieskończonej i darmowej miłości, która zwycięża zło, tryumfuje nad śmiercią, a w końcu obdarza życiem – życiem wiecznym i szczęśliwym. Jest rzeczywistym symbolem tej Miłości, którą jest sam Bóg – Miłości, która jest zawsze bliska człowiekowi.

Najświętsze Serce Jezusa, wyrażające syntetycznie całość Jego tajemnicy, posiada także siłę wzywającą i roszczeniową, która najbardziej bezpośrednio dochodzi do człowieka. Św. Augustyn bardzo wymownie wyraził tę prawdę, gdy powiedział: „Cor ad cor loquitur”

23 Tomasz z Akwinu, *O doskonałości życia duchowego*, 6, w: tenże, *Dziela wybrane*, oprac. J. Salij, Kęty 1999, s. 367-368.

(serce mówi do serca). Serce Jezusa mówi nam syntetycznie i zarazem całościowo o wymaganiach stawianych przez pierwsze i podstawowe przykazanie, które domaga się miłości Boga „z całego serca, z całej myśli i ze wszystkich sił” oraz przykazanie miłości bliźniego „jak siebie samego” (por. Mk 12, 29-31 par.)²⁴. A mówi nam o wymaganiach stawianych przez miłość nie poprzez ogłoszenie nowego kodeksu moralnego, ale za pośrednictwem najbardziej wymownego świadectwa, jakim jest Jego miłość do Ojca i do ludzi. Wydając się dobrowolnie z posłuszeństwa do Ojca (por. Flp 2, 8) i do człowieka, Chrystus złożył w ofierze swoje życie dla odkupienia wszystkich ludzi. Przebity bok Jezusa (por. J 19, 34), w którym „została otwarta jakby brama życia”²⁵. Bożego dla wszystkich ludzi, pozostaje najbardziej znaczącym symbolem najwyższej miłości Jezusa do człowieka. Jest to niezbity i niezrównany dowód Jego miłości „do końca” (J 13, 1). Przebity bok Ukrzyżowanego pozostaje dla chrześcijanina otwartą księgą, w której może czytać i poznawać, jak ma kochać Boga i bliźniego, z jakim zaangażowaniem i poświęceniem, a tym samym jak budować „cywilizację miłości” i uobecniać Jego królowanie w świecie. W 1979 r., papież Jan Paweł II, w czasie audiencji ogólnej przed Uroczystością Najświętszego Serca Jezusa, komentując słowa: „Będą patrzeć na Tego, którego przebili” (J 19, 37), mówił: „Tak, w rzeczywistości, patrzy Kościół; patrzy ludzkość. I oto w przebiciu włócznią żołnierza wszystkie pokolenia chrześcijan uczyły się i uczą się odczytywać tajemnicę Serca Człowieka ukrzyżowanego, który był i jest Synem Bożym. [...] Serce Boga-Człowieka nie sędzi serc ludzkich. Serce woła. Serce «zaprasza». W tym celu zostało otwarte włócznią żołnierza”²⁶.

Mówiąc o sensie intronizacji Najświętszego Serca, warto zwrócić uwagę na różnicę zachodzącą między „intronizacją Najświętszego Serca” a „intronizacją Chrystusa Króla”, o której mówi się w niektórych kręgach w Polsce. W dotychczasowej praktyce Kościoła mówi się przede wszystkim o intronizacji Najświętszego Serca, nawiązując w nim do idei królowania Chrystusa, ale rozróżniając wyraźnie te dwie kwestie. Podstawowa idea, na której opiera się to rozróżnienie jest następująca: intronizacja Serca Jezusa jest drogą do pełnego uznania Chrystusa za Króla przez takie kierowanie swoim życiem osobistym i społecznym, które wyrażałoby Jego „pierwszeństwo we wszystkim” (Kol 1, 18). Tymczasem w praktyce i podnoszonych głosach krytycznych pod adresem intronizacji, często się tych dwóch kwestii nie rozróżnia. Trzeba więc zauważyć, że w określeniu „intronizacja Chrystusa Króla” kryje się pewna niezręczność, a nawet niespójność. Dosłownie to określenie oznaczałoby ogłaszanie króla, którym oczywiście z wielu racji Chrystus już jest. Oczywiście, także

24 Por. także Pwt 6, 4-5; Kpł 19, 18.

25 Augustyn, *In Joannis Evangelium Tractatus* 120, 3.

26 Jan Paweł II, *Przemówienie w czasie audiencji ogólnej (20 czerwca 1979 r.)*, 2-3, w: *Dokumenty*, s. 198-199.

godność królewska Chrystusa domaga się uznania od człowieka, co czynimy w wyznaniu wiary, uznając Go nierozdzielnie za Stwórcę, Zbawiciela i Sędziego. Sprowadzenie tego uznania tylko do jakiegoś jednorazowego aktu, byłoby czymś jedynie zewnętrznym; byłoby aktem prawnym, który miałby charakter abstrakcyjny. Tymczasem w wierze chodzi o trwałą postawę i o dostosowywanie do niej całego życia i wszystkich wyborów, prowadzące do ostatecznego, niejako „zwieńczającego”, poddania się Chrystusowi Królowi. Ważniejszym problemem teologicznym jest to, że nie da się wyprowadzić z idei Chrystusa jako Króla całościowego ujęcia życia chrześcijańskiego, gdyż Chrystus jest nierozdzielnie także Prorokiem i Kapłanem. Całość Jego tajemnicy w odniesieniu do Kościoła, a więc i każdego chrześcijanina, może być spójnie opisana przez odniesienie do trzech funkcji zbawczych Jezusa Chrystusa: profetycznej, kapłańskiej i królewskiej, jak czyni II Sobór Watykański, opisując zadania świeckich w Kościele²⁷. Trzeba zauważyć także, że królowanie Chrystusa ma w pewnym sensie wymiar jeszcze *niespełniony*, wiąże się bowiem z ciągle mającym miejsce eklezjalnym rozwijaniem się historii zbawienia, która zmierza do Paruzji. W pełni objawi się dopiero w czasie ostatecznego sądu Chrystusa nad ludzkością i historią. Św. Paweł mówi bardzo wyraźnie, że na końcu Chrystus „przekaże królowanie Bogu i Ojcu” (1 Kor 15, 24). To Bóg Ojciec – jako *Monarchos* – od którego wszystko pochodzi, okaże się ostatecznym Królem, w którego królowaniu będą oczywiście doskonale uczestniczyć Syn i Duch Święty, i któremu wszystko na zawsze zostanie poddane.

W intronizacji Najświętszego Serca unika się tych trudności, gdyż nie tylko ma ona charakter bardziej osobowy i dynamiczny, ale odsyła do całej tajemnicy Jezusa Chrystusa, której – jak zostało powiedziane – Jego Serce jest jakby streszczeniem. W intronizacji Serca chodzi więc o poddanie całego naszego życia Chrystusowi widzianemu w całości Jego tajemnicy, ze szczególnym uwzględnieniem Jego miłości, której Serce jest rzeczywistym symbolem, oraz o miłość i nawrócenie ze strony chrześcijanina, który zwraca całe swoje życie do Jezusa poprzez odniesienie do Jego Serca. Z Nowego Testamentu wynika bardzo jednoznacznie, że panowanie Chrystusa uznaje się przez wiarę związaną nieodłącznie z nawróceniem, oraz wyrastającą z niej miłość, a w ten sposób dokonuje się rozwój Jego królestwa w świecie. Idea intronizacji ma więc mocne oparcie biblijne. Przez intronizację Serca do poddania wszystkiego Chrystusowi, a więc do uobecniania Jego królowania – taki jest jej podstawowy sens. Trzeba także zauważyć, że w takim ujęciu tajemnicy Chrystusa lepiej uwidacznia się specyfika samego Jego królowania, które w najwyższym stopniu objawiło się na krzyżu w wylaniu na świat Jego miłości zbawczej, a więc „służebnej”, oraz w

27 Por. II Sobór Watykański, Konst. *Lumen gentium*, 30-38.

wyrażeniu tym sposobem jej wymiaru czynnego i eklezjalnego – na krzyżu, z przebitego boku Chrystusa, wypłynęły sakramenty – oraz „roszczeniowego”, czyli domagającego się odpowiedzi ze strony człowieka.

Zakończenie

W soborowej konstytucji *Gaudium et spes* czytamy: „Wspomagając ze swej strony świat i wiele także od niego otrzymując, Kościół zmierza jedynie do tego, aby nadeszło królestwo Boże i dokonało się zbawienie całego rodzaju ludzkiego. Wszelkie zaś dobro, jakie Lud Boży może w czasie swojej ziemskiej wędrówki świadczyć rodzinie ludzkiej, wypływa z tego, że Kościół, równocześnie objawiając i realizując misterium miłości Boga wobec człowieka, stanowi «powszechny sakrament zbawienia»²⁸. Królowanie Chrystusa i Jego królestwo zachowują więc trwałą aktualność w perspektywie zbawienia rodzaju ludzkiego. Kościół, a w nim każdy wierzący, są wezwani do codziennego i wytrwałego potwierdzania swojego uczestniczenia w tajemnicy zbawienia poprzez dokonywanie wyborów opartych na łasce, trosce o życie, prawdzie, miłości, której dziełami są sprawiedliwość i pokój, a tym samym poprzez uświęcanie siebie na wzór i w mocy świętego Króla wszystkich, zasługując na usłyszenie w końcu z Jego ust tych samych słów, które wypowiedział na krzyżu: „Ze Mną będziesz w raju” (Łk 23, 43).

Kult Najświętszego Serca Jezusa pozostaje od kilku wieków uprzywilejowaną drogą, która formuje chrześcijan do uczestniczenia w królestwie Bożym i do potwierdzania królewskiej godności Chrystusa. Intronizacja Jego Serca jest tą praktyką, która – obok wielu innych – pomaga chrześcijaninowi podążać tą w pełni „królewską” drogą, uświęcając się osobiście, jak również prowadzić do przemiany świat i jego instytucje. Jest to niewątpliwie praktyka trudna i wymagająca, ale także skuteczna i owocna dla tych, którzy ją podejmują. Niech do jej podejmowania zachęci to, co papież św. Jan Paweł II powiedział w jednej ze swoich zachęt do propagowania kultu najświętszego Serca: „Serce Zbawiciela ożywia cały Kościół i przyciąga ludzi, którzy otwarli swoje serca na «niezglębione bogactwa» tego jedyne Serca. [...] Czyciele Serca Bożego stają się ludźmi wrażliwego sumienia. A kiedy dane im jest trwale obcować z Sercem naszego Pana i Mistrza, rozbudza się w nich także potrzeba wynagradzania za grzechy świata, za obojętność tylu serc, za swoje własne zaniedbania. O jakże bardzo potrzebny jest w Kościele ten zastęp serc czuwających, dzięki którym Miłość Serca Bożego nie pozostaje osamotniona i nie odwzajemniona! Wśród tego

28 II Sobór Watykański, Konst. *Gaudium et spes*, 45.

zastępu na szczególne wspomnienie zasługują ci wszyscy, którzy swoje cierpienia składają jako żywą zertwę w zjednoczeniu z Sercem Chrystusa przebitym na krzyżu. Przetworzone w ten sposób miłością ludzkie cierpienie staje się szczególnym zaczynem zbawczego działania Chrystusa w Kościele²⁹.

²⁹ Jan Paweł II, *Słowo przed modlitwą Anioł Pański (24 czerwca 1979 r.)*, w: *Dokumenty*, s. 203.